

Rzeczy, których nie wyrzuciłem

Robert Kuśmirowski, Miłosz Markiewicz,
Aleksandra Pietrzak

Dokumentacja złożona do konkursu
na kuratorski projekt wystawy w Pawilonie Polskim
na 61. Międzynarodowej Wystawie Sztuki
w Wenecji w 2026 r. (fragment)

godło: DŻBUCH

RZECZY, KTÓRYCH NIE WYRZUCIŁEM

/THINGS I DIDN'T THROW OUT/

artysta: Robert Kuśmirowski

koncepcja wystawy w Pawilonie Polskim

podczas 61. Międzynarodowej Wystawy Sztuki w Wenecji w 2026 roku

Projekt wystawy „Rzeczy, których nie wyrzuciłem” przygotowany dla Pawilonu Polskiego na 61. Biennale Sztuki w Wenecji odchodzi od klasycznej – petryfikującej historii zaklęte w przedmiotach – wystawy, proponując w zamian realizację plasującą się pomiędzy instalacją artystyczną a środowiskiem o charakterze badawczym. Koncepcja z jednej strony odnosi się do przyszłorocznego hasła Koyo Kouoh, „W tonacji molowej”, proponującego zwrot ku sztuce afektywnej i subiektywnej. Z drugiej zaś, jest bezpośrednim odniesieniem do książki Marcina Wichy (także zmarłego w tym roku) – będącej osobistą mikrohistorią, opowiedzianą za pomocą przedmiotów uruchamiających wspomnienia i porządkującą pamięć z pomocą tego, co nas otacza.

Wicha był historykiem dizajnu, więc jego główny materiał badawczy stanowiła kultura materialna, ale sposób rekonstrukcji wspomnień po zmarłej matce przełożył się u niego na namysł nad tym, w jaki sposób rzeczy i zawarty w nich afekt tworzą tożsamość – tak osobistą, jak i danego miejsca czy zbiorowości. Przedmioty mają bowiem swoje historie, ale noszą też historie ludzi, którzy byli z nimi związani oraz je wytworzyli. Praktyka artystyczna Roberta Kuśmirowskiego – wykorzystywanie, rekonstruowanie, kopiowanie różnego rodzaju przedmiotów oraz tworzenie za ich pomocą powidoków – pozwala na połączenie perspektywy narodowej i międzynarodowej, a także na stworzenie angażującej zmysły przestrzeni w celu realizacji nie tyle klasycznej wystawy, co żyjącego przez cały okres trwania Biennale środowiska artystyczno-badawczego.

Projekt wystawy jest próbą poszukiwania odpowiedzi na pytanie o pojęcie tożsamości i tego, co ją tworzy. Namysł nad pamięcią, nad tym, co materialne, a nierzadko pozostające w cieniu, zakłada sięgnięcie po rzeczy, które zostały porzucone, zapomniane, odłożone gdzieś na bok, a wraz z nimi – na ludzi, których spotkał ten sam los. Należy więc zwrócić się ku ciemnej materii, by choć na chwilę przywrócić jej widoczność. Artysta przemieni Pawilon Polski w zaaranżowany scenograficznie, zawieszony w czasie, opuszczony strych/magazyn/garaż, noszący ślady czyjejś niedawnej obecności. Zostanie on wypełniony przedmiotami – w duchu kategorii estetycznej *horror vacui* – którym towarzyszyć będą zapisane historie, ślady osób w jakiś sposób z nimi związanych.

Pierwszym etapem pracy nad projektem będzie skontaktowanie się z osobami, które przez lata zajmowały się techniczną obsługą czy montażem wystaw zarówno

prezentowanych w Pawilonie Polskim, jak i szerzej na Biennale. Artysta wykorzysta przedmioty związane z ich osobistymi historiami oraz wspomnieniami, zarówno zwyczajnymi, jak i tymi bardziej niezwykłymi. W celu zatarcia granicy między prawdą a fikcją, stworzy również imitacje i atrapy, do których z pomocą dramaturga (członka zespołu kuratorskiego) dopisane zostaną dodatkowe historie. Wprowadzenie elementów realizmu magicznego czy niesamowitości stworzy opowieści o materialnej stronie pamięci, wywoła poczucie nostalgii oraz zachęci osoby odwiedzające Pawilon Polski do świadomego i świeżego spojrzenia na otaczające je przedmioty.

Następny etap projektu odbywa się w czasie trwania Biennale. Każdego miesiąca artysta na tydzień zamieszka w stworzonej przez siebie przestrzeni w Pawilonie Polskim, gdzie będzie opracowywał przedmioty, za którymi stać będą zbierane na bieżąco historie ostatnich rzemieślników z wyludniającej się Wenecji. Działanie to dodatkowo rozszerzy interdyscyplinarny charakter projektu poprzez współpracę z zaprzyjaźnionym lokalnym badaczem – Matisem Wojciechowskim. Czy będą to rzeczy przekazane przez wspomniane osoby, a może wyłowione z przecinających miasto kanałów bądź wytworzone podczas pobytu w Pawilonie? Tak jak w przypadku początkowego etapu wystawy, granice te pozostaną nieczytelne i zatarte, pozostawiając odpowiedź domysłom publiczności. Sam artysta będzie w trakcie swoich pobytów uruchamiał życie znajdujących się w domu przedmiotów, wyciągając je ze stanu zapomnienia, poszukując dla nich nowych funkcji i wydobywając z nich opowieści. Jak bowiem pisał Wicha: „Rzeczy, których nikt nie dotyka, stają się matowe. Blakną”. Kuśmirowski opracuje więc dla nich nowe strategie przetrwania, które początkowo mogą się wydawać dziwne, absurdałne lub niedorzeczne, ale wydobędą z nich potencjał niesamowitości.

Szczególnie ważne jest dla artysty – oraz zespołu współpracujących z nim rzemieślników (polskich i lokalnych) – wykorzystanie materiałów dostępnych na miejscu, w Wenecji, aby refleksję dotyczącą przedmiotów osadzić w kontekście lokalnym, a także włączyć się w namysł nad kształtowaniem odpowiedzialności za środowisko.

Wystawie towarzyszyć będzie katalog zaprojektowany przez Przemka Dębowskiego, w którym oprócz tekstów zespołu kuratorskiego oraz artysty znajdą się eseje Aleksandry Boćkowskiej, Łukasza Białkowskiego, Kory Tei Kowalskiej i Gregory’ego Sholette’a.

THINGS I DIDN'T THROW OUT

The exhibition project 'Things I Didn't Throw Out', prepared for the Polish Pavilion at the 61st Venice Biennale of Art, departs from the traditional exhibition of petrified stories enchanted in objects, instead proposing a realisation that lies between an art installation and a research environment. On the one hand, the concept refers to Koyo Kouoh's theme, 'In Minor Keys', proposing a shift towards affective and subjective art. On the other hand, it is a direct reference to Marcin Wicha's (also deceased this year) book — which is a personal micro-history, told through objects that trigger memories and organise memory with the help of what surrounds us.

As a historian of design, Wicha's main area of research was material culture. However, his approach to reconstructing the memories of his deceased mother led him to consider how objects and the emotions they evoke shape personal and collective identities. Objects have histories, but they also carry the histories of the people connected to them and who made them. Robert Kuśmirowski's artistic practice — involving the use, reconstruction and copying of various kinds of objects, as well as the creation of afterimages — makes it possible to combine national and international perspectives, resulting in the creation of a sensory-engaging space. This space is not so much a classical exhibition, but a living artistic and research environment during the Biennale.

The exhibition project is an attempt to answer the question of what creates identity. Reflecting on memory and the material things that often remain in the shadows implies reaching out to the abandoned, the forgotten and the set-aside — and to the people who have suffered the same fate. Therefore, it is necessary to turn to dark matter in order to restore its visibility, if only for a moment. The artist will transform the Polish Pavilion into a scenographically arranged — suspended in time — attic, warehouse or garage that has been abandoned and bears traces of someone's recent presence. It will be filled with objects in the spirit of the *horror vacui* aesthetic category, accompanied by recorded stories and traces of the people connected to them.

The first stage of the project will involve contacting individuals who have been involved in the technical handling or mounting of exhibitions presented in the Polish Pavilion and at the Biennale more widely over the years. The artist will use objects related to the personal stories and memories of those individuals, ranging from the ordinary to the extraordinary. To blur the line between truth and fiction, the artist will also create imitations to which additional stories will be added with the help of a dramatist (a member of the curatorial team). Introducing elements of magic realism or the uncanny will create stories about the material side of memory, evoke nostalgia, and encourage visitors to the Polish Pavilion to view the surrounding objects with fresh eyes.

The next stage of the project will take place during the Biennale. Each month, the artist will reside in a space he has created in the Polish Pavilion for a week, during which he will develop objects. These objects will be connected to the stories of the last artisans of depopulating Venice. This activity will further expand the project's interdisciplinary nature by collaborating with the local researcher Matis Wojciechowski. Will these items be donated by the aforementioned individuals, fished from the city's canals, or made during the artists' stay at the Pavilion? As with the initial stage of the exhibition, these boundaries will remain illegible and blurred, leaving the public to guess the answer. During his stays, the artist themselves will breathe life into the objects in the house, rescuing them from oblivion and finding new uses for them. As Wicha wrote, „Things that nobody touches become dull. They fade”. Kuśmirowski will therefore devise new survival strategies for the objects, which may initially seem strange, absurd or ridiculous, but which will reveal their uncanny potential.

For the artist and his team of Polish and local craftsmen, it is particularly important to use locally available materials in Venice in order to set the reflection on objects in a local context and engage in reflection on the art production with the environmental responsibility.

The exhibition will be accompanied by a catalogue designed by Przemek Dębowski. In addition to texts by the curatorial team and the artist, it will include essays by Aleksandra Boćkowska, Łukasz Białkowski, Kora Tea Kowalska, and Gregory Sholette.

RZECZY, KTÓRYCH NIE WYRZUCIŁEM

S. 2

